Nr. 104 (6588) WARSZAWA PONIEDZIAŁEK 30 MARCA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-86
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Dwa pytania min. Flandina

pod adresem Hitlera

PARYŻ (PAT.) Minister Spraw Zagran. Francji wygłosił w Vezelay w dep. Yonne przemówienie, w którem poruszył zagadnienia polityki zagranicznej. W przemówieniu tem Flandin m. in. powiedział: Od czasu, gdy Niemcy zajęły zdemilitaryzowaną strefę, kanclerz Hitler wzmógł ilość swych przemówień i wezwań, mających na celu poparcie nowego pokoju, jaki „zamierza ofiarować światu, jako kompensatę".

Już oświadczyłem — powiedział Flandin—w imieniu Rządu, że po przywróceniu poszanowania prawa międzynarodowego Francja przystąpi do wszelkich rokowań, mogących przyczynić się do konsolidacji pokoju. Trzeba jednakże, by podstawy tych rokowań były ściśle określone i poważne. Można było mieć nadzieję, iż kanclerz Hitler w swych przemówieniach uzupełni swe pierwotne niejasne propozycje. Uczynił to jednak tylko co do jednego punktu, przeciwstawiając wartości traktatów temu co nazywa „żywotnem, wiecznem prawem narodu niemieckiego".

Zdając sobie sprawę, jak słabą jest jego teza, usprawiedliwiająca ponowną okupację strefy zdemilitaryzowanej zawarciem paktu sowiecko - francuskiego, kanclerz Hitler domaga się w imieniu swego narodu prawa urządzenia swojego domu, tak jak mu się to będzie podobało. W swem przemówieniu w Berlinie Hitler oświadczył: Jeżeli inne narody trwają przy literze traktatów, ja upieram się przy wieczystej moralności, jeżeli przeciwstawiają nam teksty, przeciwstawię im „wieczne prawa i wieczne obowiązki mego narodu". Hitler precyzuje, iż wszczął walkę, mającą na celu przywrócenie pozycji Niemiec w świecie. Powstają dwa zapytania, i należy je wyraźnie wysunąć.

Pierwsze zapytanie zasadnicze jest następujące: Jaką jutro będzie posiadał wartość jakikolwiek traktat, jeżeli Niemcy zastrzegają sobie prawo odrzucenia go w imię „wiecznej moralności i żywotnego prawa narodu niemieckiego?"

Oto np. sytuacja Belgji. Nie zawarła ona żadnego traktatu ze Zw. Sowieckim, a jednakże Niemcy ustosunkowują się do Belgji, jeżeli chodzi o traktat lokareński, również na podstawie „wiecznego żywotnego prawa niemieckiego". A oto drugie zapytanie: Kto będzie niezależnym i bezstronnym sędzią jutro w stosunku do nowego traktatu z Niemcami? Narazie niewątpliwie ze względów dyplomatycznych kanclerz Hitler oświadcza, iż pragnie 25 lat pokoju, a jutro być może wiecznego pokoju z Francją i poto, by przygotować ten pokój tak pośpiesznie uzbraja strefę zdemilitaryzowaną, przeciwko komu te zbrojenia są wymierzone, dlaczego zostały przedsięwzięte?

Jeżeli kanclerz Hitler szczerze pragnie pokoju, koniecznem jest by sprecyzował swą myśl o ile chodzi o definicję „żywotnego prawa narodu niemieckiego i równości praw".

Min. Flandin zapytuje, czy wystąpienie kanclerza Hitlera nie jest grą, która ma na celu przygotowanie nowych faktów dokonanych i nowych warunków traktatów. Czy kanclerz Hitler nie zamierza zakwestjonować statutu Gdańska i Kłajpedy? Należy się domagać wyraźnej odpowiedzi na te pytania.

Dokoła sprawy Hauptmana

TRENTON (PAT.) Gubernator Hoffman wysłał do Trybunału Apelacyjnego kopję oświadczenia, złożonego wobec władz bezpieczeństwa przez pewnego osobnika, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. Osobnik ten miał zeznać, że porwał syna Lindbergha, dodając, że Hauptman nie ma nic wspólnego z porwaniem i zabójstwem. Ów tajemniczy osobnik był już swego czasu umieszczony na obserwacji w domu zdrowia. Władze sądowe nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do tego zeznania, jednak mają zawezwać jego autora, celem ponownego zbadania.

Komedja wyborów w Niemczech

Niedzielne wybory miały całkowicie spokojny przebieg.

Na wszystkich domach, oraz kursujących w Berlinie tramwajach, autobusach i samochodach powiewały flagi ze swastyką. Bardzo liczne afisze i rozwieszone na wielu domach transparenty z napisami o treści propagandowej przypominały obywatelom o obowiązku złożenia głosu na rzecz „polityki pokoju, honoru, wolności, pracy i porządku". Na stacjach kolejowych wzdłuż szlaków, prowadzących do Berlina, głośniki wzywały podróżnych do oddania głosu. Ulicami Berlina przejeżdżały samochody z grupami szturmowców i młodzieży hitlerowskiej, również wciągniętej do akcji propagandowej.

Większość uprawnionych do głosowania, zwłaszcza w centrum miasta, złożyła swe głosy już w godzinach przedpołudniowych, tak że popołudniu frekwencja w lokalach wyborczych znacznie się zmniejszyła. Zresztą, jak zwykle w niedzielę ,ludność Berlina, korzystając z pięknej wiosennej pogody, wyjeżdżała na odpoczynek poza miasto, co też przyczyniło się do zwiększenia frekwencji głosujących w godzinach rannych.

Jak wynika z doniesień, które w godzinach popołudniowych nadeszły już do Berlina z szeregu miejscowości, akcja wyborcza została tam wszędzie zakończona przy blisko 100-procentowym udziale uprawnionych do głosowania. Gminą, w której głosowanie zakończyło się najwcześniej, była wieś Wiebelsdorf w Turyngji, gdzie oddano 100 procent głosów „za polityką kanclerza Hitlera".

W okręgach wiejskich głosowanie zakończono naogół w godzinach południowych, w miastach zaś do południa większość wyborców zgłosiła się do urn wyborczych. W Hamburgu pomiędzy godz. 10 i 11-tą rano ukazały się na niektórych domach plakaty obwieszczające, że wszyscy mieszkańcy danego domu złożyli już swe głosy.

P. S. Pisaliśmy przed paroma dniami, jak odbywają się „wybory" w Niemczech hitlerowskich, o tem, jak skrupulatnie sprawdza się, kto głosował i jak głosował. W tych warunkach nieuzyskanie 100 proc. głosów byłoby istnym cudem.

Głosowali wszyscy na listę Hitlera, ponieważ innej nie było, a ponadto przecież każdemu życie jest miłe. (Przyp. Red.)

ILU NIE ULĘKŁO SIĘ TERORU.

Według ogłoszonych o godzinie 21-ej tymczasowych rezultatów głosowania na 14.110.800 dotychczas zliczonych głosów wypowiedziało się za kanclerzem Hitlerem 13.978.000, podczas gdy przeciwko liście narod.-socj. wypowiedziało się 132.000 głosów.

BERLIN. (PAT.). Według tymczasowych urzędowych wyników z 19 na 35 okręgów wyborczych oddano 39.505.828 głosów. Za listc Hitlera głosowało 49.064.142, PRZECIWKO 441.687 WYBORCÓW.

Harrar w płomieniach

zbombardowane przez samoloty włoskie

Ofensywa włoska na froncie północnym postępuje w nadzwyczaj szybkiem tempie, przyczem Włosi nie napotykają na żaden poważniejszy opór. Trzeci korpus zajął miejscowość Sokota, drugi korpus Debarech, zaś oddziały, operujące na płaskowzgórzu zachodniem, ukończyły okupację całego obszaru Bircuta.

W niedzielę samoloty włoskie ponownie poddały gwałtownemu bombardowaniu Harrar i Dzidzigę. Bombardowanie Harraru rozpoczęło się o godz. 7.30 i trwało 2 godziny. W locie brało udział 30 samolotów, które zrzucały bomby zapalające. Harrar stoi w płomieniach. Szpital francuski, misja katolicka oraz kościoły koptyjskie miały ulec kompletnemu zniszczeniu. Samoloty włoskie pojawiły się zupełnie niespodzianie, powodując panikę wśród ludności, która w pośpiechu opuszczała swe siedziby. Donoszą, że poczta i radjostacja zostały całkowicie zniszczone, również wielkie szkody wyrządziło bombardowanie w europejskiej dzielnicy miasta. W 4 godziny po rozpoczęciu bombardowania Harrar nadal stał w płomieniach. Komunikacja z Addis Abebą jest nadzwyczaj utrudniona spowodu zniszczenia poczty i radjostacji. Władze abisyńskie przypuszczają, że straty są bardzo duże, oraz ofiary ludzkie bardzo liczne, nie są jednak w stanie udzielić żadnych szczegółów.

Dalsze szczegóły ofensywy włoskiej

Zajęcie przez Włochów miejscowości Debarek i Socota ma duże znaczenie strategiczne. Debarek położony jest na drodze do Gondaru na zboczach Semienu, Socota panuje nad dolinami prowadzącemi do Debarek oraz nad drogą do Addis Abeby, równoległą do drogi z Dessie do Addis Abeby. Havas przypuszcza, iż Włosi postarają się wyzyskać tę pozycję, by okrążyć góry Semienu, z których najwyższa Ras Daszian wznosi się na wysokości 4.800 mtr.

Debarek znajduje się w odległości 50 mil od Gondaru, gdzie, jak przypuszczają, przebywa obecnie Haile Selassie wraz ze swym sztabem.

Bombardowanie Harraru zaczęło się o godz. 8.45 rano i trwało przeszło pół godziny. Dwie bomby rzekomo trafiły szpital francuski i w dom konsula francuskiego, 8 bomb spadło na misję katolicką, na czele której stoi mgrs. Jarousseau. Uczniem jego był dzisiejszy cesarz Haile Selassie. Bombardowanie nie pociągnęło rzekomo za sobą ofiar ludzkich, ponieważ w obawie ataku lotniczego miasto ewakuowano z mieszkańców o świcie.

Zakończenie lotu do troposfery

Kapitan pilot Burzyński i obserwator prof. Jodko-Narkiewicz wylądowali w niedzielę o godz. 14.03 na polach wsi Strykowa Góra w odległości 20 klm. na wschód od Łomży.

Lądowanie odbyło się pomyślnie, natomiast po lądowaniu wskutek nieostrożności jednego z mieszkańców, od palącego się papierosa nastąpiła eksplozja niewielkiej ilości wodoru pozostałego w powłoce balonu.

Wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Wskutek eksplozji powłoka balonu została uszkodzona a kilka osób stojących obok doznało lekkich poparzeń.

Według dotychczasowych wiadomości lotnikom udało się osiągnąć wysokość 10.000 metrów. Balon został zabezpieczony. Lotnicy zamierzają najbliższym pociągiem powrócić do Warszawy.

(O starcie kpt. Burzyńskiego piszemy na str. 2-ej.—Przyp. Red.).

Kampanja wyborcza

pod hasłem bezstronności i ładu

PARYŻ. (PAT.). W związku z rozpoczynającym się okresem oficjalnego otwarcia kampanji wyborczej, premjer Sarraut, jako minister Spraw Wewn. przystąpi od dn. 30 marca do przeprowadzenia szeregu konferencyj z prefektami departamentalnemi. Konferencje te mają na celu zorjentowanie się w nastrojach prowincji francuskiej, jak również wydania odpowiednich zaleceń, nakazujących władzom administracyjnym utrzymanie bezstronności i ładu w czasie wyborów. Dziś premjer Sarraut przyjmie około 20 prefektów różnych departamentów. Konferencje te będą kontynuowane w ciągu najbliższych kilku dni.

Japończycy prowokują pograniczne zajścia

MOSKWA. (PAT). — Agencja Tass donosi z Ułan-Bator, że Rząd mongolski wysłał na ręce ministra Spraw Zegranicznych Mandżukuo notę, protestującą przeciwko pogwałceniu granicy mongolskiej w dniach 24 i 26 marca przez oddział japońsko - mandżurski. W nocie Rząd mongolski wyraża zdumienie, że nowe najścia na terytorjum mongolskie odbywają się właśnie w momencie, gdy pomiędzy Rządami mongolskim a mandżurskim odbywają się rokowania w sprawie uregulowania i zapobiegania konfliktom granicznym. Nota podkreśla, że tego rodzaju ataki muszą być uważane za przejaw tendencji do udaremnienia tych rokowań i do spowodowania zaostrzenia istniejącego naprężenia, spowodowanego wedle noty nieustannemi najściami wojsk japońsko - mandżurskich na terytorjum mongolskie. W zakończeniu Rząd mongolski domaga się wydania niezwłocznych zarządzeń, celem udaremnienia tego rodzaju incydentów, za które odpowiedzialność Rząd mongolski składa całkowicie na Rząd Mandżukuo.

Transjordanja szuka połączenia

„Excelsior" donosi z Jerozolimy, że emir kraju mandatowego angielskiego Transjordanja, Abdullah, najstarszy brat zmarłego króla Feisala, zwrócił się do władz brytyjskich z wezwaniem połączenia Transjordanji z francuskim krajem mandatowym Syrja w jedno państwo niezależne.

Emir Abdullah apeluje do Rządu angielskiego, by Anglja wywarła odpowiedni nacisk na Rząd francuski celem uzyskania jego zgody. Na wypadek odmowy Francji emir Abdullah wysuwa koncepcję złączenia Transjordanji z Palestyną, która, jak wiadomo, także jest angielskim krajem mandatowym, w jedno państwo niezależne.

Bezczelne kłamstwo

Niektóre pisma powtórzyły wczoraj za jakąś nikomu bliżej nieznaną niby agencją prasową kłamliwą informację o rzekomych rozdźwiękach między PPS. a TUR., czy też między kierownictwem Partji a młodzieżą.

Wszystko to od początku do końca jest oczywiście wyssane z palca.

Walny zjazd

dziennikarstwa polskiego

W niedzielę obradował w gmachu Sejmu zjazd Związku Dziennikarzy Rzplitej Polskiej, na który przybyli delegaci z całego kraju. Na otwarciu zjazdu obecni byli m. in.: reprezentant prezesa Rady Ministrów i Rządu, podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów dr. Grzybowski, p. o. naczelnika wydziału prasowego P. R. M., p. Łączkowski i naczelnik wydziału prasowego M. Z. S. Skiwski.

Po powitaniu przedstawicieli Rządu przez prezesa Ścieżyńskiego p. minister Grzybowski wygłosił przemówienie o roli i znaczeniu dziennikarstwa, życząc w zakończeniu owocnych prac zjazdowi.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, zjazd przystąpił do obrad i dyskusji nad sprawozdaniami z działalności władz Związku w okresie ubiegłym.

Po przerwie, w czasie której odbył się obiad koleżeński, zakończono dyskusję i powołano na następny dwuletni okres nowe władze. Do nowego zarządu weszli: p. Ścieżyński jako prezes, pp. Wierzyński i Giełżyński — jako wiceprezesi, oraz pp. Dunin-Wąsowicz, Beaupre, Besterman, Kozłowski i Szwalbe — jako członkowie.

Rozprawa apelacyjna

w procesie o zamordowanie min. Pierackiego

„Diło" donosi, że obrońcy oskarżonych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego otrzymali zawiadomienie z Warszawy, że termin rozprawy apelacyjnej przeciwko Banderze i tow. wyznaczony został na poniedziałek 27 kwietnia b. r. w Warszawie.

Katastrofa w górach

osiem ofiar

MOSKWA (PAT.) Podczas wejścia na Elbrus na Kaukazie wskutek poślizgnięcia się jednego z alpinistów 4-ch uczestników wyprawy zostało zabitych, a 4-ch odniosło ciężkie rany.

Pogrzeb Venizelosa

KANEA (Kreta). (PAT.). Pogrzeb Venizelosa odbył się w miejscowości Akrotiri w odległości 10 klm. od Kanei. W pogrzebie wzięły udział olbrzymie tłumy i szereg dygnitarzy. Na trumnie złożono grudki ziemi ze wszystkich miast greckich. Cała Grecja pogrążona jest w głębokiej żałobie.

Min. Munters

w Polsce

Dziś, w poniedziałek, przybywa do Warszawy z wizytą oficjalną sekretarz generalny łotewskiego M. S. Z., p. Wilhelm Munters. Pobyt p. min. Muntersa w Polsce potrwa 3 dni.

Zwrot za bilety

Za nieodbyty z przyczyn niezależnych od Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odczyt d-ra Drobnera p. t. „Co widziałem w Rosji Sowieckiej" otrzymać można w Administracji „Robotnika", ul. Warecka 7, w godzinach od 11 rano do 3-ej pp.

Z życia i nastrojów w „Trzeciej“ Rzeszy

Opinja w kraju. — Stanowisko wojska. — Młodzież

Jakie są *prawdziwe* nastroje w państwie Hitlera? Co sobie myślą szerokie masy ludności o tych zbrojeniach straszliwych, o tych posunięciach politycznych, nad któremi tak głowi się Europa? Trudno naturalnie dociec. Powierzchowne wrażenia podróżników naturalnie nie mogą być miarodajne. Dużo pozatem zależy od miejscowości — okolice przemysłowe np. i katolickie wykazują oczywiście bardziej opozycyjny nastrój. Gdy staramy się zbliżyć jaknajbardziej do rzeczywistości, stwierdzamy, że najbardziej dokładne, rzeczowe i bardzo *ostrożne* charkterystyki dają „Berichty“ (sprawozdania) niemieckiej soc.-dem. partji, drukowane w Pradze na podstawie niezliczonych listów od mężów zaufania w kraju.

Nastrój ogólny? Prasa nielegalna rewolucyjna (socjalistyczna i komunistyczna) w środowiskach robotniczych trwa intensywnie dalej. Obok niej istnieje nielegalna robota grup katolickich i *konserwatywnych* (wcale znaczna). Ale nie trzeba się łudzić: autorytet Hitlera w szerokich masach, zwłaszcza tych drobnoburżuazyjnych, jeszcze stoi wysoko. Nastroje NACJONALISTYCZNE są silne; trzeba wciąż pamiętać, że prasa jest zglajchszaltowana: fakty przedostają się do wiadomości ogółu w oświetleniu hitlerowskiem, i Hitler pozostaje „bohaterem“, walczącym zwycięsko z przemocą wrogów. Zapewnienia o „pokoju“ i „honorze“ są brane przez wielu jeszcze poważnie, a warsztaty wojenne bądź co bądź dostarczają zarobku. Prawda, pisze berliński korespondent, „odczuwa się brak pokarmu duchowego“. Ale kraj stopniowo stacza się ku całkowitej *bierności duchowej*. „Samodzielne myślenie jest w Niemczech niezmiernie utrudnione“. Natomiast ludność ostro potępia system terorystyczny, gwałty i okrucieństwa. W związku z tem zdarzają się nawet manifestacje sympatji dla aresztowanych — tak np. w Wuppertalu (Nadrenja) przy odprowadzaniu aresztowanego do sądu zgromadził się liczny tłum i, zdejmując kapelusze, złożył hołd cierpieniom politycznego więźnia.

Przyjrzyjmy się teraz PRACY NIELEGALNEJ (wedle sprawozdań z Niemiec środkowych). Komuniści są nastrojeni bardzo optymistycznie. Są to zresztą przeważnie ludzie młodsi (niż działacze socjalistyczni): niektórzy wyobrażają sobie, że wyczekiwany proces Thälmanna stanie się sygnałem do większych akcyj. Ale także wśród socjalistów nie brak poglądów nieuzasadnionych — np. przypuszczeń, że remilitaryzacja strefy nadreńskiej spowoduje wkroczenie Francuzów do Niemiec i t. p. Trzeba zważyć, że obok socjalistów i komunistów istnieją jeszcze grupy opozycji komunistycznej (prawicowej, Brandlerowskiej), może niezbyt liczne, zato podobno mające wybitnych, bardzo wyrobionych ludzi. „Centrum“ katolickie jest naogół martwe—tylko niektórzy młodzi księża od czasu do czasu zbierają pewniejszych parafjan i odpowiednio ich inspirują. Rzecz ciekawa, w tych kołach dużo jest czytana „Sozialistische Aktion“, pismo partyjne. Wreszcie — niemiecko-narodowi, t. zn. monarchiści. Ci są niezmiernie *czynni*. Wydają pismo nielegalne! Ogólne wrażenie takie, że z temi kołami trzeba będzie jeszcze się liczyć. Są to żywioły, pochodzące z kół ziemiańskich, przemysłowych, zwłaszcza oficerskich.

Tenże korespondent twierdzi, że nastroje nacjonalistyczne przenikają także do sfer robotniczych, niehitlerowskich. Wprawdzie komuniści z całą świadomością uderzają obecnie w ton „narodowy“, ale niemniej przeto przyszłości przed sobą nie mają.

Powszechnie panuje duże zainteresowanie dla **pozycji wojska.** Jak wspomnieliśmy, dużo jest tam zwolenników dawnej partji „niemiecko - narodowych“ (monarchistów - konserwatystów), ale do „czynów“ obecnie nie są skorzy. Jeden z korespondentów rozmawiał z pewnym wyższym wojskowym, i ten w następujący sposób sformułował pozycję wojska:

— Nie, na rewolucję my nie pójdziemy! Obecnie armja posiada wszystko, czego chce. Zrobimy przewrót i zastąpimy Hitlera dyktaturą wojskową tylko w jednym z dwóch wypadków: 1) jeśli Hitler zechce nas wciągnąć do wojny w niekorzystnej sytuacji — z całą koalicją mocarstw; 2) jeśli Hitler zacznie naszych starych wodzów zastępować swoimi ludźmi, partyjnikami.

Jest to głos, który podobno wiernie odzwierciadla nastroje w armji, w Reichswehrze. Wojskowi nie zamierzają robić wojskowej re wolty, ale liczą się z tem, że Hitler może niebawem się skończyć— nie tyle wskutek rewolucji ludowej, ile wskutek wewnętrznych walk w hierarchji hitlerowskiej. W tym wypadku doszłoby do dyktatury wojskowej. Wojskowi nie wierzą, by SS lub SA zdecydowali się na strzelanie do wojska. Dyktatura wojskowa mogłaby być obwołana ewentualnie na podstawie powszechnego głosowania. Zresztą taka dyktatura wojskowa byłaby oczywiście epizodem przejściowym — po niej przyszłaby **monarchja.** Podobno dawny następca tronu (Kronprinz) cieszy się sympatjami licznych kół wojskowych.

Olimpjadę (zimową, w Garmisch - Pastenkirchen) hitlerowcy wykorzystali dla gwałtownej **autoreklamy.** Ludność w Niemczech sarka: ile to musiało kosztować! Istotnie, nie żałowano ogromnych pieniędzy. „Bonzowie“ (prowodyrzy) hitlerowscy pozjeżdżali się z całego państwa. Tylko oni mogli płacić fantastyczne ceny: stałe karty wstępu na wszystkie olimpijskie imprezy kosztowały po 170 marek. Ale także „robotnicza“ „Kraft durch Freude“ urządzała krótkie wycieczki, aby pokazać Olimpjadę. Hitlerowi bowiem chodziło o to, by wykazać międzynarodową „popularność“ Niemiec hitlerowskich i zwalczyć opanowujące Niemcy uczucie **izolacji** Niemiec w stosunkach międzynarodowych.

Wreszcie — **młodzież.** Trzeba przyznać, piszą sprawozdawcy, że istotnie hitlerowskim organizacjom, jak „Jungvolk“ (młodsi) lub „Hitler - Jugend“ (starsi) udało się w dużej mierze opanować młodzież niemiecką. Panują tam nastroje romantyzmu wojennego, nacjonalistycznego. Ale stopniowo zarysowują się problemy **dramatyczne** 1) szybko wzrastająca liczebnie młodzież nie znajduje sobie miejsca, stanowiska, zarobku; 2) młodzież jest wychowywana w duchu walki, w duchu bojowym, ale **z kim** ma walczyć? dotychczas to był wróg wewnętrzny (konserwa, centrum, komunizm), ale w końcu ten wojowniczy duch hitlerowskiej młodzieży zażąda sobie ujścia zewnętrznego, **wojny...**

Takie oto wiadomości napływają z różnych stron Niemiec. Praca nielegalna wre, ale Niemcy są jeszcze silnie opanowane przez hitleryzm, „wychowujący“ kraj w duchu szowinistycznym — **dla przyszłej wojny.**

K. CZAPIŃSKI.

T. U. R. przy pracy

Nie każdy nasz towarzysz, zwłaszcza nie każdy towarzysz stołeczny zdaje sobie sprawę z całego ogromu prac TURa, szczególnie na *prowincji.*

Obecnie TUR liczy *170 Oddziałów,* rozsianych po całym kraju. Zarz. Główny zlikwidował wszystkie oddziały fikcyjne lub półfikcyjne, — tak, że powyższa cyfra przedstawia nam liczbę oddziałów rzeczywiście funkcjonujących i żywotnych. Trzeba zważyć, iż w czasach ostatnich obserwujemy znaczny ruch na prowincji za zakładaniem NOWYCH oddziałów. Ale Zarz. Główny nie śpieszy z zatwierdzeniem: przedewszystkiem są starannie zbierane dane o warunkach *żywotności* każdego przyszłego oddziału. Niejedna inicjatywa musiała być, niestety, odrzucona z różnych względów.

Sporo oddziałów jest po drobnych miasteczkach i nawet po *wsiach.* Niektóre oddziały w mniej znanych osadach przemysłowych wykazują ogromną żywotność i rozwój, posiadają własne parcele, domy, kina. Wymieniamy np. *Jedlicze* w Małopolsce. Niektóre oddziały z natury rzeczy koncentrują się dokoła pewnego miasta, jako swego naturalnego centrum. Tam się tworzy organizację *okręgową,* odbywającą swe perjodyczne konferencje. Przykład: przed paru tygodniami w *Białej* (Małopolskiej) odbyła się okręgowa konferencja, obesłana przez 95 delegatów i gości z długiego szeregu oddziałów; z ramienia centrali brał udział t. Z. Piotrowski.

Środek ciężkości prac turowych spoczywać musi naturalnie w miejscowych oddziałach. Ale Zarz. Gł. śpieszy oddziałom z wydajną pomocą w formie okólników; licznych konspektów odczytowych; bibljotek wędrownych; instrukcyj i konsultacyj osobistych; *wydawnictw* (broszur); *prelegentów.* Weźmy ten ostatni dział — OBJAZDY PRELEGENTÓW. Intensywność tej właśnie pracy wzmogła się niesłychanie. Niech mówią cyfry. W roku 1936, a więc w ciągu (niespełna!) 3 miesięcy odbyło się *98 odczytów z centrali.* A w tem brakuje jeszcze ostatniej soboty i niedzieli marca. Dało to razem *33 TYS. słuchaczy.* Wypada więc przeciętnie *na 1 dzień przeszło 1 odczyt wyjazdowy z centrali.* Czyli około 400 słuchaczy dziennie na wykładach (powtarzamy) wyjazdowych — lokalnych odczytów tu nie liczymy. Frekwencja *olbrzymia,* z reguły. Zwraca uwagę ogromne powodzenie w mało uczęszczanych przez prelegentów ośrodkach — np. w Dębicy odczyt tow. Piotrowskiego miał 950 słuchaczy. To nie jest bynajmniej wyjątek. W takiej Łodzi odczyty TUR z reguły mają przeszło tysiąc słuchaczy (normalnie do 1,6 tys.). Odczyt niżej podpisanego we Włocławku („Dwa kongresy — Norymberga i Moskwa“) miał 700 słuchaczy, w Grudziądzu 500. Centrala dopłaca do odczytów tylko w specjalnie trudnych miejscowościach — albowiem wstępy są z reguły płatne i koszta podróży się zwracają. Członkowie Zarządu, jak t. Weychert - Szymanowska, Krzesławski, Próchnik, Piotrowski, Garlicki, Czapiński i t. d. biorą na siebie ogromną część pracy prelekcyjnej. Znaczną część obchodów „Proletarjatu“ na prowincji obsłużył TUR swoimi prelegentami. Na G. Śląsku prelegenci TURa (np. niezmordowana t. Kłuszyńska) obsługiwali miejscowe „szkoły“ robotnicze.

WYDAWNICZA praca dopomaga wykładowej — na każdym wykładzie są kolportowane wydawnictwa TURa. Przed paru dniami wyszła niewielka, ale bardzo treściwa praca t. A. *Próchnika* — dzieje polskiej myśli socjalistycznej. W najbliższych dniach ukażą się nietrudne utwory dramatyczne (z konkursu), nadające się do akademij 1-szomajowych.

ZJAZD TURA ma się odbyć we wrześniu b. r.

Bakunin o hitleryzmie

Ciekawy głos z poza grobu

Bakunin — przypominamy czytelnikom — był głośnym rosyjskim anarchistą, zmarłym w r. 1876, na emigracji. Był przyjacielem Słowian, pomagał Polakom w powstaniu 1863 r. Znaną jest jego walka z Marksem i marksistami w obrębie I Międzynarodówki. Ta walka skończyła się usunięciem Bakunina z I Międzynarodówki na Kongresie haskim w r. 1872.

Był to chaotyczny, ale niezwykły, utalentowany człowiek. Temperament — niezrównany, jedyny, szalony. Kochał Słowian. Kochał ludy południowe — Włochów, Hiszpanów. Ale nie lubił **biurokratycznego państwa niemieckiego.** Nie znosił **burżuazji** niemieckiej — zato, że tak mało ceni **wolność** (umiłowaną przez niego, Bakunina), że tak lubi swą niewolę, tak płaszczy się przed cesarzem i biurokratami. Francuska burżuazja — woła Bakunin — przynajmniej **była** wolnościową, niemiecka — nigdy!

Tu Bakunin charakteryzuje jeden z najważniejszych rysów w rozwoju Niemiec — słabość, niesamodzielność jej burżuazji, rozwinęła się bowiem dopiero w drugiej połowie XIX stulecia i odrazu była zagrożona przez proletarjat.

Ta zasadnicza pozycja niemieckiej burżuazji jest jedną z podstaw tryumfu Hitlera. I dlatego to zjadliwa charakterystyka pióra Bakunina znakomicie pasuje do chwili dzisiejszej, do epoki Hitlera.

Posłuchajmy, co pisał Bakunin o niemieckiej burżuazji w swem dziele „Knutogermańskie imperjum“ (ros. wydanie 1922 r.) str. 98:

„Niemiecka burżuazja nigdy nie kochała, nie rozumiała i nie chciała wolności. Żyje ona w swej niewoli spokojna i szczęśliwa, jak mysz w serze; chce tylko, by ser był duży. Od r. 1815 do naszych dni chciała tylko jednego. Ale tego *jednego* pragnęła z energiczną i godną lepszego zastosowania namiętnością. Chciała ona czuć na sobie dłoń *potężnego pana, — nawet brutalnego i okrutnego despoty,* byleby mógł ofiarować jej w nagrodę za niewolę to, co nazywa ona swą *narodową wielkością,* byle zmuszał inne narody do uległości w imię niemieckiej cywilizacji, naturalnie włączając także niemiecki naród“.

Trzeba przyznać — charakterystyka to świetna. Do epoki hitleryzmu pasuje znakomicie. Przytoczymy jeszcze jeden ustęp (z wielu!):

„Niemiecki mieszczanin skarży się nie na konieczność służenia jakiemuś panu, bo to jego przyzwyczajenie, jego druga natura, **jego *religja,* jego namiętność,** — skarży się tylko na słabość, na względną bezsiłę tego, komu chce służyć. Niemiecki burżua posiada w najwyższym stopniu tę *dumę lokajów,* którzy odbijają na sobie powagę, bogactwo, wielkość i potęgę swego pana.

Wyraźnie stwierdzamy, że Bakunin stosuje tą charakterystykę do **burżuazji niemieckiej** — o proletarjacie mówi z wielkim szacunkiem i tak samo o przewódcach socjalnej demokracji Beblu i Liebknechcie, którzy stanęli podczas wojny niemiecko - francuskiej w obronie praw Francji.

Charakterystyka, dana przez Bakunina, jest twarda, ostra, ale naogół sprawiedliwa, słuszna. Niemiecka burżuazja już w r. 1848 była gnuśna i tchórzliwa. Nawet w okresie powojennym (po wojnie światowej) nie stworzyła **ani jednej** naprawdę demokratycznej partji, jeśli nie liczyć słabiutkiej, elastycznej „Staatspartei“ i klerykalnego „centrum“. A później ta nędzna burżuazja powołała do steru Hitlera, by bronił jej interesów przed atakiem proletarjatu.

K. CZAPIŃSKI.

Akt oskarżenia

przeciw Thälmannowi

Trzy lata minęły, jak uwięziono Thälmanna, przywódcę komunistów niemieckich, a dopiero teraz wypracowano akt oskarżenia Wypracowano prawdziwie w pocie czoła.

Akt oskarżenia opiewa na planowanie i przygotowanie zbrojnego powstania i wojny domowej na marzec 1933, kiedy to Hitler, po pożarze Reichstagu, „uratował“ Niemcy od owego rzekomego powstania komunistycznego.

Thälmann jest oskarżony o zdradę stanu, o usiłowanie obalenia konstytucji (Hitler w roli obrońcy konstytucji!!) i o utorowanie drogi ...nielegalnej organizacji, a także o pomaganie jej.

Ten ostatni punkt oskarżenia jest wierutnym nonsensem, skoro się zważy, że Thälmanna aresztowano wtedy, kiedy Hitler dopiero rozpoczynał swe rządy dyktatorskie i o organizowaniu partji nielegalnej nie mogło jeszcze być mowy. A już o popieraniu ruchu nielegalnego... z więzienia hitlerowskiego, chyba sami hitlerowcy śmieją się w kułak.

Akt oskarżenia nie zawiera żadnych faktów, nie podaje żadnych świadków na poparcie oskarżeń.

Jeden z prawników niemieckich, dr. Fryderyk Roetter, oświadczył, że akt oskarżenia jest „dokumentem niemożliwym, bez najmniejszej podstawy prawnej“. Prawnik ten dodał, że **proces nigdy się nie odbędzie,** ponieważ dostarczyłby on Niemcom dowodu o stanie sprawiedliwości hitlerowskiej, któregoby żadna propaganda zatrzeć nie zdołała.

Sejmy polskie za Augusta III

„Przyszły też nareszcie do takiej pogardy, że arbitrowie (publiczność) siedzący wysoko na ławkach, ciskali jabłkami i gruszkami twardemi na posłów perorujących, osobliwie gdy który prawił co ladajako. Trafiony w łeb, a jeszcze według mody panującej wygolony jak kolano, wołał na marszałka: Protestor o zniewagę charakterowi memu poselskiemu od arbitra uczynioną, pokazując takowej zniewagi jawny dowód: oczywisty świeży guz na czole lub pod okiem siniec“.

((KITOWICZ — OPIS OBYCZAJÓW I ZWYCZAJÓW ZA PANOWANIA AUGUSTA III).

Nowe ugrupowanie w nowym Sejmie

W sobotę odbyło się w Sejmie wspólne zebranie „grupy wiejskich działaczy i miejskich działaczy społecznych“.

Na zebraniu tem po „ożywionej“ dyskusji postanowiono utworzyć Związek parlamentarny grup działaczy społecznych, na czele którego stanęli posł. Dębicki, Kamiński, dr. Nowak, dr. Surzyński, Szumowski, sen. Malski, sen. Fleszarowa i sen. Olewiński.

Sądząc z nazwisk, jest to grupa dawniejszego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, która będzie popierała Rząd premjera Kościałkowskiego bez zastrzeżeń.

◆ ◆ ◆

Gdy znowu przeszliśmy do niepodległości, w swobodzie rozwinęły się bujnie głęboko zakorzenione, nietępione, a tylko czasowo powstrzymane w rozwoju pierwiastki rozstrojowe, społecznie chorobowo - twórcze. A więc brak zmysłu politycznego, niezdolność organizacyjna, nieumiejętność ustawodawcza, ratująca się doraźnemi rozporządzeniami, rozstrzelanie dążeń, a nawet czynów w polityce zewnętrznej na dążenia i zabiegi jednostkowe niesharmonizowane z innemi, wiązanie lub utożsamienie interesów i celów osobistych z publicznemi, uprywatnienie państwa, zdobywanie władzy dla dogodzenia osobistym ambicjom i potrzebom, nadawanie instytucjom i organom państwowym znaczenia czynników służby i narzędzi walki z przeciwnikami panującego stronnictwa, utrzymywanie bojówek, zbrojnych na podobieństwo garnizonów możnowładczych, obsadzanie wszelkich stanowisk nie osobnikami najsilniejszymi, lecz najposłuszniejszymi, uniemożliwianie lub utrudnianie społeczeństwu objawienia swej woli, gwałty i bezprawia, tolerowanie i nagradzanie występku, — bałwochwalstwo służalcze zamienione na religję. Oto, co wiążąc teraźniejszość z dawną niepodległością, wnieśliśmy do obecnej w złowrogim spadku.

(GENEALOGJA TERAŹNIEJSZOŚCI — AL. ŚWIĘTOCHOWSKI).

Lot do troposfery

kpt. Burzyńskiego i prof. Jodko-Narkiewicza

Wczoraj o godz. 9-ej rano z Legjonowa wystartowali do lotu na wysokość kapitan pilot Burzyński w towarzystwie prof. Jodko - Narkiewicza.

Celem lotu jest osiągnięcie granic troposfery. Lotnicy mają nadzieję osiągnięcia 10.000 mtr. Bezpośrednim celem lotu jest zbadanie intensywności promieni kosmicznych w górnych warstwach troposfery. Badań tych dokona prof. Jodko - Narkiewicz, przy pomocy specjalnego zabranego przez siebie aparatu.

Pozatem lotnicy dokonają badań kierunków wiatrów w górnych sferach powietrznych, temperatury oraz właściwości technicznych inhalatorów tlenowych.

Kamienicznicy przeciw budowie mieszkań

Coraz częściej spotyka się na bramach domów kartki obwieszczające o wolnych mieszkaniach. Wiele osób, nie chcąc ponosić kosztów komornego, obciążających ich budżet w sposób niewspółmierny do zarobków — wynosi się stopniowo poza granice Warszawy. Coraz więcej mieszkań 4 i 5 pokojowych jest do wynajęcia. Taki stan rzeczy zaniepokoił właścicieli nieruchomości. Liczyli oni, iż zniesienie ustawy o ochronie lokatorów w okresie , gdy głód mieszkaniowy nie został jeszcze zaspokojony, da im możność uzyskania większych wpływów z tak zw. odstępnego. Obliczenia zawiodły. Spodziewany ruch budowlany jeszcze bardziej zmniejsza szanse zarobkowe właścicieli nieruchomości. To też tu i owdzie w związkach właścicieli nieruchomości na prowincji rozpoczyna się akcję przeciw budownictwu mieszkaniowemu.

ŻYCIE WARSZAWY

Największa lustracja sanitarna w Warszawie

W tych dniach odbędzie się na terenie starostwa północnego największa w dziejach stolicy lustracja sanitarna. Lustracja obejmie IV i V komisarjatu P. P. Jednocześnie wyruszy kilkanaście komisyj z udziałem lekarzy sanitarnych, ściągniętych z innych dzielnic. Sprawdzane będą sklepy, bazary, klatki schodowe, strychy, piwnice, ubikacje i t. d. Chodzi o radykalne odczyszczenie tej dzielnicy. (Om.).

Wybuch, pożar i poparzenie

W suterynie przy ul. Grzybowskiej 16, nastąpił wybuch, pożar i poparzenie robotnika w wytwórni baloników dziecinnych, smoczków i innych wyrobów gumowych, należącej do Mojżesza Żaka. Pracujący tam, mimo niedzieli, robotnik Solski, wskutek własnej nieostrożności spowodował pęknięcie słoja z płynnym kauczukiem, nagrzewanym na maszynce „Primus". W jednej chwili buchnęły płomienie. Solski, usiłując ugasić pożar, doznał poparzenia rąk, twarzy i głowy. Znajdująca się tam kierowniczka wytwórni, Dora Kaganówna, pośpieszyła na ratunek nieszczęśliwemu, wyciągając go z płonącego pokoju, poczem zaalarmowała straż ogniową. Pogotowie IV oddziału pożar ugasiło. Spaliły się półki, worki i różne rupiecie. Poparzonego Solskiego opatrzyło Pogotowie

Wybuch nabojów do straszaków zdemolowanie sklepu

Przy ul. Sieradzkiej 5a (na Woli), w sklepie spożywczym Dyny Gruszkiewiczowej nastąpił wybuch większej ilości nabojów korkowych do straszaków. Wskutek eksplozji sklep wraz z towarem został zniszczony. Straty wynoszą około 500 zł. Przyczyna wybuchu — nieostrożność właścicielki sklepu, która przygotowała zapas nabojów korkowych na nadchodzące święta Wielkanocne. Policja sporządziła protokuł.

Kronika organizacyjna

Plenarne posiedzenie W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się 30 b. m. poniedziałek o godz. 6 popoł. — punktualnie, ul. Wolska 44.

KONFERENCJA MIĘDZYZWIĄZKOWA I MIĘDZYDZIELNICOWA — 30 b. m. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz., ul. Wolska 44, odbędzie się konferencja Międzyzwiązkowa i Międzydzielnicowa. Sprawy ważne, wzywamy towarzyszy do punktualnego przybycia.

Wstęp — tylko dla członków Zarządów i Komitetów.

RADA ZAWODOWA M. WARSZAWY W. O. K. R. P. P. S.

ZEBRANIE KOŁA PPS. pracowników Gazowni Miejskiej odbędzie się w dniu 30 marca b. r., (poniedziałek), w lokalu, Warecka 7, o godzinie 18-tej.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK

6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty), 7.50 Odczytanie programu, 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości rolnicze. 12.25 Koncert z udziałem solistów (płyty), 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Trio salonowe P. R. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Muzyka (płyty), 16.40 „Minuta poezji". 16.45 Skutki moralne bezrobocia młodzieży — pogadanka — wygł. Wanda Woytowicz - Grabińska. 17.00 „U podstaw odrodzenia na Śląsku" — odczyt. 17.10 Muzyka (płyty), 17.20 Powszechny Teatr Wyobraźni. 18.00 Recital fortepianowy Felicji Blumentalówny. 18.30 Rozwiązanie konkursu wiosennego dla dzieci p. t. „Cała Polska w drzewach". 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Zapowiedź programu. 18.55 Pogadanka aktualna. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Audycja poświęcona pamięci Romualda Mielczarskiego pioniera ruchu spółdzielczego w Polsce. 20.05 Muzyka operetkowa. 20.30 Franz Schrecker: Łabędzi śpiew. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Mały koncert. 21.30 „Dziś popisują się ptaszki: (płyty). 22.00 Koncert Symfoniczny poświęcony muzyce śląskiej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Zamachy samobójcze

Na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie otruła się ługiem 22-letnia Janina-Walerja Jabłonowska, przy rodzicach. Powód targnięcia się na życie — zawód miłosny. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— 26-letni Jan Kozłowski (Ogrodowa 62), pomocnik murarski, zadał sobie nożem ranę ciętą brzucha. Pogotowie przewiozło desperata do domu.

— W bramie domu Leszno 66 napił się esencji octowej 21-letni Stefan Tarankiewicz, ślusarz. Pogotowie przewiozło go do szpitala Wolskiego.

Zgon ofiary wypadków w Przytyku

Wczoraj rano zmarł w szpitalu na Czystem w Warszawie Zysel Mandelbaum, lat 48, przywieziony do Warszawy przed 8 dniami z Przytyka w stanie podgorączkowym.

Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Nowy tryumf Elżbiety Bergner

Filmy z udziałem Elżbiety Bergner ukazują się bardzo rzadko, to też każdy z nich jest prawdziwym ewenementem artystycznym. Najnowszy film tej genjalnej tragiczki ekranu „Nie odchodź ode mnie" uważany jest za najznakomitszy, jaki artystka ta stworzyła dotychczas. Rola bohaterki tego filmu jest jakby stworzona dla Elżbiety Bergner.

Ten piękny film wyświetla obecnie znane z doborowego repertuaru popularne kino „Uciecha" (Złota 72). (X)

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka W. O. Somina w przekładzie M. Hemara „Zamach".

TEATR WIELKI: We wtorek, środę, czwartek, sobotę i niedzielę wieczorem wesoły „Kwiat Hawaju".

W piątek „Faust" z Nocą Walpurgji.

TEATR NARODOWY: dziś w poniedziałek „Był sobie więzień". Wtorek i środa „Mieszczanin szlachcicem".

TEATR POLSKI: dziś w poniedziałek i wtorek „Zburzenie Jerozolimy". We środę „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.

W czwartek 2 kwietnia „Rodzina Massoubre" („Modlitwa za żywych") w reżyserji Schillera z Junoszą-Stępowskim w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś w reżyserji Warneckiego komedja „Koko" Acharda.

TEATR NOWY: Dziś entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę „Tessa".

TEATR LETNI: dziś po raz ostatni komedja „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego.

Jutro we wtorek dnia 31 b. m. premjera „Pierwszy występ Jenny" W. Ellisa, w reżyserji Chaberskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś o 8-mej wiecz. „Trafika pani generałowej" Bus-Feketego.

TEATR WIELKA REWJA: Ciesząca się dużem powodzeniem komedja muzyczna „Całus i nic więcej" wkrótce ustąpi miejsca sensacyjnej nowości scen zagranicznych. Próby w pełnym toku.

TEATR KAMERALNY: Już w krótkim czasie znakomita sztuka Fodora „Matura" będzie święcić jubileusz 75 przedstawień przy stale zapełnionej widowni. Sądząc z dotychczasowych przedstawień jeszcze długo utrzyma się na afiszu ta frapująca komedja dając możność zobaczenia jej wciąż nowonapływającym widzom. Na czele zespołu Grywińska, Andrzejewska i Adwentowicz.

CYRULIK WARSZAWSKI. Codziennie „Ogród Rozkoszy" z udziałem całego zespołu.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra komedję J. Galla „Nasz genjusz".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: dziś i jutro o godz. 7-ej wiecz. „Golgota" przy ul. Elbląskiej 51.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40). Codziennie wieczorem „Pierścień wielkiej damy" — C. Norwida.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 7 i 9.15 wielki program cyrkowy. Na czele atrakcyj — Eduardo Bibiano, król tanga.

Ogród Rozkoszy

Nowy program „Cyrulika Warszawskiego" cieszy się nie byle jakim powodzeniem. Codziennie tłumy publiczności zapełniają salę na Kredytowej, oklaskując świetnych wykonawców z Kalinówną, Żelichowską i Jarosym na czele.

Ogród Rozkoszy grany obecnie w Cyruliku, pełen humoru, dowcipu i satyry może liczyć na długotrwałe powodzenie. Początek przedstawień o godz. 7.15 i 10 wieczorem. (x)

„Orfeusz" Cocteau

W „WARSZTACIE TEATRALNYM"

„Warsztat Teatralny" przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w dalszym ciągu realizując swój program, wystawia we wtorek 31 b m. punktualnie o godz. 4.30 pop. w teatrze Nowym „Orfeusza" Jana Cocteau w reżyserji Krystyny Sewerinówny, w dekoracjach i kostjumach W. Ujejskiego, w obsadzie: Eichlerówna, Piaskowska, Chorecki, Grolicki, Kreczmar, Karczewski oraz słuchacze Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej.

Godziny handlu dla owocarń

Z nadchodzącą środą, dn. 1-go kwietnia wejdą w życie przepisy o letniej porze handlu dla części sklepów gałęzi spożywczej. Począwszy od środy dozwolone będzie zamykanie sklepów sprzedających owoce, słodycze i napoje chłodzące o godz. 23-ej, a nie jak w porze zimowej o godz. 21-ej. Jak wiadomo letnia pora handlu dozwolona jest do dnia 30 września.

Muzyka i pieśń grecka

W „Ziemiańskiej Artystów" wieczór w dniu 25 marca r. b. z okazji „Święta narodowego Grecji" poświęcony został muzyce i pieśni greckiej. Koncert zgromadził wprawdzie nieliczną lecz doborową publiczność z Kolonią Grecką na czele.

Na program koncertu złożyły się oryginalne utwory greckie kompozytorów greckich, polskich i francuskich, m. in. najpopularniejszego dziś w Grecji Monolis'a Kalomiris'a Dyrektora Państwowego Konserwatorjum w Atenach, które odśpiewała utalentowana kulturalna sopranistka p. Antika van Weck.

Dochód z koncertu przeznaczono na Tow. Pomocy Więźniom.

Kącik radjowy

„Łabędzi śpiew"

Franciszek Schreker, niedawno zmarły kompozytor austrjacki, jest obok innych dzieł twórcą kilku oper, które zdobyły sobie rozgłos światowy. Wybitny jego talent dramatyczny, bujność i zmysłowość melodyj, znakomita znajomość środków orkiestracyjnych sprawiły, że dzieła tego kompozytora wystawiane były na deskach wszyskich większych oper świata. To też z ciekawością oczekiwać należy audycji, którą nadaje Polskie Radio dziś o godz. 20.30, poświęconej temu kompozytorowi.

Chór męski „Lutnia-Macierz" we Lwowie pod dyrekcją J. Kołaczkowskiego wykona utwór Schrekera „Łabędzi śpiew".

Wielcy soliści

Poniedziałek 30 marca obfituje w występy znakomitych solistów. W południe o godz. 12.25 — w audycji z płyt — śpiewają tej miary śpiewacy, co Szalapin, G. Lauri, gra Rachmaninow i Kreisler. W godzinach popołudniowych (godz. 18.00) odbędzie się recital fortepianowy utalentowanej młodej pianistki Felicji Blumentalówny, która m. in. odegra interesujące utwory Kaserna i współczesnego kompozytora rosyjskiego Szostakowicza. Wieczorem zaś o godz. 21.00 wstąpią przed mikrofonem znani artyści: Tadeusz Zygadło — skrzypek i Mieczysław Grąbczewski — baryton. W programie drobne popularne utwory skrzypcowe i wokalne. Akompanjuje prof. L. Urstein.

Co wyświetlają kina?

ADRIA „Potwór".
APOLLO: „Jego wielka miłość".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
AMOR: „Pocałunek przed lustrem" i „Kobieta — orchidea".
ANTINEA: „Tajemnice Peraku" i „Dziecięciu z Pawiaka".
AKRON: „Kuszenie szatana" i „Miasto pod terorem"
AS: „Niedokończona symfonja" i „Walka o prawdę".
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny".
CAPITOL: „Wielki czarodziej" (film sowiecki).

CASINO: „Dzisiejsze czasy" (film Chaplina).

COLOSSEUM (duże): „Dawid Cooperfield".
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dodatki.
CORSO: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.
CZARY: „Człowiek i wilk".
EUROPA: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
FAMA: „Jaśnie pan szofer".
FILHARMONJA: „Jej ekscelencja babka".

FORUM: „Dziewczę z obłoków" i „Annopolis".
FLORIDA: „Legjon nieustraszonych" i „Nasi chłopcy marynarze".
HOLLYWOOD: „Noc na Transatlantyku" i rewja.

ELITE: „Kapryśna Marjetta" i „Prawdziwa miłość".
HELJOS: „Kochaj tylko mnie".
ITALJA: „Kocham wszystkie kobiety" z Kiepurą.

KOMETA: „Gabinet figur woskowych" i rewja.

LOS: „Ostatnia serenada".
MAJESTIC: „Małżeństwo na bezdrożach".

MASKA: „Szczęście na ulicy" i „Wielkie wydarzenie".
MEWA: „Sen nocy letniej".
METRO: „Szir-Haszirim".
MIEJSKI: „Człowiek, który rozbił bank w Monte-Carlo".

MUCHA: „Kobiety w jego życiu" i „Orlątko".
NOWA TOMBOLA: „Dla ciebie śpiewam" i „Urojony świat".
OKO PRASKIE: „Napan na Kongo".
PAN: „Pan Twardowski".

PETIT TRIANON: „Nasze słoneczko" z Shirley Temple i „Niedokończona symfonja".
POPULARNY: „Pojedynek ze śmiercią" i rewja.
PROMIEŃ: „Jestem zbiegiem" i „Świat idzie naprzód".
PRAGA: „Nie miała baba kłopotu".
RAJ: „Czarny kot" i film polski.
RIALTO: „Oskarżam Cię Matko — Matternelle".
RIVIERA: „Wyprawy krzyżowe".
ROMA: „Metropolitan".
ROXY: „Pożar nad Wołgą" i „Karioka".
SFINKS: „Burłaki z nad Wołgi" i rewja.
STYLOWY: „Bounty".
SOKÓŁ: „Noc weselna".
TON: „Chińskie morza".
UCIECHA: „Nie odchodź odemnie" z Elżbietą Bergner.
UNJA: „Wesoła rozwódka" i rewja.

Kronika Krakowska

Odczyt o Włoszech

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie.

W poniedziałek, 30 b. m. o godz. 6.30 wieczór w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16, Dr. *Henryk Dembiński* (redaktor „Poprostu") wygłosi odczyt

„Doktryna i rzeczywistość Włoch faszystowskich".

Wstęp 30 gr. Dla członków T. U. R., P. P. S. i Zw. Zaw. 20 gr.

Uwaga przed „kombinatorami"!

Stwierdzono w ostatnich dniach — iż *grasują po mieście osobnicy*, odwiedzający kupców i różne instytucje, którzy zbierają poważne kwoty w charakterze akwizytorów ogłoszeń w „Oficjalnym (!) Informatorze Turystycznym", który rzekomo ma być wydany w związku z „Dniami Krakowa" w ilości 50.000 egzemplarzy.

Powiadamiając o tem, Komitet „Dni Krakowa" oraz Polski Związek Turystyczny, jako organ wykonawczy tego Komitetu, poczuwa się do obowiązku przestrzec instytucje i firmy przed akwizytorami, zbierającymi płatne ogłoszenia do tego rzekomo „Oficjalnego Informatora Turystycznego". Do wydania bowiem takiego oficjalnego „Informatora" i zbierania płatnych ogłoszeń nikt dotychczas nie został upoważniony, umieszczenie zaś ogłoszenia w tym t. zw. „Oficjalnym Informatorze Turystycznym" nie osiągnie spodziewanego rezultatu, gdyż wydawnictwo to jako nieoficjalne nie będzie wręczane turystom, przybywającym do Krakowa!

Równocześnie zawiadamia się, że „Oficjalny program sezonu turystycznego Krakowa" zostanie wydany przez Polski Związek Turystyczny w Krakowie.

Dyżury lekarzy

Dnia 30 marca noc:

1. Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11.
2. Dr. Horowitz Maks., Jasna 7.
3. Dr. Szancer Henryk, Starowiślna l. 60, tel. 129-47.
4. Dr. Zopoth Artur, Rynek Klep. 6, tel. 102-18.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Walc dla ciebie".

ATLANTIC: „Oskarżam cię, matko".

APOLLO: „Burłak z nad Wołgi".

CAPITOL: „Pieśń kozaka".

KINO CAPITOL (Podgórze): — „Pieśń kozaka" i Rewja.

PROMIEŃ: „Ucieczka z piekła".

STELLA: „Noc cudów".

SZTUKA: „Złotowłosy brzdąc".

ŚWIT: „Golgota".

UCIECHA: „Osaczona".

WANDA: „Kapitan Blood".

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film p. t.: „Dziś żyjemy".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Węgierska miłość".

Radjo krakowskie

WTOREK, 31 marca.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Taniec sceniczny, o 7.20 dzien. poranny. — 7.50 Program oraz informacje. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Z Katowic audycja dla szkół. 12.40 „Godzina we Francji" koncert w wyk. Orkiestry Kameralnej. 13.25 Chwilka gosp. domowego i „Z rynku pracy". 13.35 „Panem et Circenses", pierwsze w domu, drugie przez radjo. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i przegląd giełdowy. 15.30 Drzemka poobiednia przy muzyce. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert zespołu W. Tychowskiego i J. Rosnera. 16.45 „Cała Polska śpiewa" B. Rutkowski. 17.00 „Człowiek na ziemiach naszych" — „Kaszubi". — 17.15 „Płyty dla znawców". 18.10 Piosenki francuskie. 18.30 „Podróż w nieznane" Adama Polewki. 18.45 Nastroje Wertyńskiego. 19.00 „Wędrówki roślin" — wygł. Nidjol. — 19.10 Program na dzień następny. — 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 — Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Łańcuch nieszczęścia" skecz B. Brzezińskiego. — 20.10 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z Polski współczesnej". — 21.00 IX-ty koncert historyczny muzyki polskiej. W programie utwory Józefa Elsnera. Słowo wstępne i opracowanie Dr. Zdzisława Jachimeckiego, prof. U. J. 22.00 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. 22.45 „Osobliwości wód leczniczych w Polsce" odczyt w języku esperanto. — 23.05 Argentina śpiewa, Argentina gra...

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 30 marca „Traviata".

WIELKI SUKCES REWJI W „BAGATELI". Codziennie „Ras Kuksa w Negusynji".

BALET O. BODENWIESER wystąpi w środę 1. kwietnia r. b. w Starym Teatrze.

„Dziś śpiewają ptaki"

Taki tytuł nosi audycja radjowa z płyt dnia 30 marca o g. 21.30. Na specjalnie skonstruowanych organach Wurtzlerowskich, których możliwości dźwiękowe przekraczają wszystkie dotychczasowe ramy organów, wykonają artyści Guidio Gialdini i Reginald Foort utwory, naśladujące w sposób zabawny i zadziwiająco trafny śpiewy i szczebiot ptaków.

Radjo w schroniskach górskich

Włoski Klub Alpejski powziął ważną inicjatywę. Największe ze schronisk alepejskich, których jest około 40, będą połączone zapomocą radjotelefonów z miejscowościami, leżącemi, leżącemi w dolinach. Schroniska uzyskują możność przesyłania i otrzymywania szybkich informacyj, wiadomości meteorologicznych itd.

Komisja radjofoniczna pracuje intensywnie nad instalowaniem aparatów na fale krótkie i ultra-krótkie, zapewniających komunikację na przestrzeni 10 km.

Próby przeprowadzone ze schronisk, połączonych ze stacją Misurina, dały doskonałe wyniki.

Uruchomienie tej komunikacji będzie miało znaczenie równie dla organizowanych przepowiedni meteorologicznych.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Od słów — do czynu!

Jak prowadzić zaprawę siatkówki?

CZY MY TEMU PODOŁAMY?

Drukujemy dziś wstępny artykuł z działu „Poradnik sportowy", który będzie stale redagował dla „Sztafety Robotniczej" tow. Wacław Robakowski, główny instruktor I Robotniczego Ośrodka Wychowania Fizycznego.

Czytelnikom radzimy kompletować artykuły „Poradnika Sportowego", gdyż będą one stanowiły całość niezbędną dla każdego działacza młodzieżowego w ruchu robotniczym.

Redakcja.

W przedostatniej „Sztafecie" t. j. z dnia 8.3 r. b. ukazał się artykuł tow. Wł. Pietrzykowskiego pod tytułem „Zdobywajmy nowe tereny". Autor w swym artykule podkreśla niedocenianie pewnych gałęzi sportu, zbytnie faworyzowanie jednej dziedziny, co ujemnie wpływa na całokształt wych. fizycznego. Pod koniec artykułu, autor zwraca uwagę na gimnastykę i gry sportowe, które młodzież robotnicza może uprawiać we własnym zakresie, bez dużego nakładu finansowego, bez dużych przygotowań i urządzeń, bez obszernych boisk lub stadjonów.

Artykuł tow. Wł. Pietrzykowskiego winien odbić się głośnem echem wśród naszej braci robotniczej, winien znaleźć zrozumienie u tych, którym na sercu leży dobro naszej młodzieży robotniczej.

Zbłądziliśmy — idea i cel wych. fizycznego została i w naszych szeregach spaczona, poszliśmy za prądem klubów burżuazyjnych i zamiast szerzyć wych. fizyczn., zamiast wznieść tężyznę fizyczną młodzieży robotniczej, propagujemy i krzewimy sport sensacyjny. Zamiast dbać o masy usportowionej młodzieży robotniczej, zakładamy drużyny piłki nożnej, wyszkalamy asów i gwiazdy lekkoatletyczne.

Czas najwyższy, by zerwać zasłonę z ócz naszych i spojrzeć w przyszłość i całą naszą pracę, nastawić we właściwym kierunku. Naszym dążeniem od dziś będzie stworzyć legjony usportowionej młodzieży robotniczej, podnieść tężyznę fizyczną, stworzyć kadry zdyscyplinowanej — karnej młodzieży robotniczej o silnym duchu, stalowych nerwach — odważnych i silnych na duchu i na ciele.

Przekreślmy to pytanie — zakasajmy rękawy i z entuzjazmem przystąpmy do pracy. Od dziś począwszy, skupiajmy młodzież wokół gier sportowych. Stwórzmy przy każdym Klubie robotniczym, związku zawodowym, T. U. R.-rze, w każdym najmniejszym środowisku po kilka lub kilkanaście zastępów młodzików, juniorów, mężczyzn i kobiet, prowadźmy z nimi ćwiczenia gimnastyczne, zabawy, gry sportowe i sporty. Wzmocnijmy ich na duchu i na ciele, kształćmy ich charaktery, stwórzmy z nich zdyscyplinowane zespoły o jednej myśli i jednem dążeniu — karne — silne — i odważne, gotowe zawsze i wszędzie do walki za szczytnej i wzniosłej.

Kluby robotnicze winny dziś postawić sobie za cel i zadanie grupować młodzież robotn., wznieść ich tężyznę fizyczną, wyrobić w nich hart ciała, silną wolę i odwagę. Dzisiejsze mniemanie, że tylko piłka nożna, jest tym sportem, który pociąga młodzież i że duże, obszerne boiska i stadjony są podstawą do uprawiania sportu, jest absurdem. Dla nas wystarczy skrawek dziedzińca, mała salka, na których i w których ćwiczyć będą nie jednostki, lecz setki młodzieży robotniczej. Musimy tylko chcieć, zrozumieć, stanąć do roboty.

Jak rozpocząć pracę? Jak nią pokierować? Jak stworzyć masy usportowionej młodzieży robotniczej?

Odpowiedź da wam: a) I Rob. Ośr. Wych. Fizycz. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, który organizuje i wyszkala kadry przodowników gimnastyki, gier sportowych, lekkoatletyki i t. p. gałęzi sportu.

I Rob. Ośr. Wych. Fizyczn. wyszkoli wam pionierów ruchu sportu robotniczego, którzy w waszych klubach i w waszych środowiskach rozpoczną pracę nad masowem wych. fizyczn. młodzieży robotniczej.

b) W każdym numerze „Sztafety" poruszać będziemy oprócz ogólnych artykułów — systematyczną zaprawę i treningi wszystkich niemal gałęzi sportu, gier sportowych i lekkoatletyki.

My już od dziś przystępujemy do pracy — dajemy krótki opis i pierwszą zaprawę do piłki siatkowej.

***

Piłka siatkowa, czyli tak zwana „siątkówka", jedna z najpiękniejszych gier sportowych, wyrabia orjentacje, szybką decyzję, stanowczość i zgranie w zespole, a z punktu widzenia fizjologicznego jest najlepszem ćwiczeniem prostującem. Chcąc rozpocząć i przygotować drużynę do gry w siatkówkę nie możemy przystąpić, jak to powszechnie się praktykuje odrazu do ćwiczeń przy siatce, trzeba przedewszystkiem wyćwiczyć poszczególnych graczy w umiejętnem i celowem odbijaniu i skierowaniu piłki, w umiejętnem ustawieniu się do piłki i w umiejętnym dobiegu wprzód, w bok i wstecz.

Zaprawy te muszą być ćwiczone w kółeczku, w sali lub na dziedzińcu, po których to ćwiczeniach możemy przystąpić do systematycznego treningu przy siatce.

Jednak trening w kółeczu jest podstawową zaprawą w siatkówce i musi być uprawiany na każdej lekcji i przed każdą rozgrywką.

W. Robakowski.

Żałoba
w okręgu warszawskim

W związku z krakowskiemi wypadkami, jakie miały ostatnio miejsce w Krakowie i Częstochowie, Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy składając hołd poległym, oraz łącząc się w żałobie z całą klasą robotniczą, postanowił: zarządzić na terenie okręgu warszawskiego dwutygodniową żałobę, w czasie której robotnicze kluby sportowe obowiązane są podczas wszelkich imprez zastosować jedno minutową ciszę.

Jak założyć Robotniczy Klub Sportowy,
przy organizacji zawodowej lub oświatowej?

Prawie każdy statut naszych organizacyj zawodowych i oświatowych w rozdziale cele, wylicza między innemi sprawami, że dana organizacja będzie prowadziła dla swych członków pracę kulturalno-oświatową lub sportową. Jedna i druga klauzula nadają się do oparcia na niej regulaminu Robotniczego Klubu Sportowego. Dla ułatwienia pracy młodzieżowej, która jest nie do pomyślenia na większą skalę bez wychowania fizycznego, podajemy wzór regulaminu Rob. Klubu Sportowego. Sądzimy, że przyczynimy się w ten sposób do szybkiego powstania licznych klubów sportowych, które wprowadzając gry sportowe, o których mówimy na innem miejscu, potrafią ogarnąć szerokie rzesze młodzieży pracującej oraz bezrobotnej i nie zaniedbując strony oświatowej, związać tę młodzież z walką świata pracy.

REGULAMIN.

Robotniczego Klubu Sportowego . . . . . . 1) przy . . . . . . w . . . . . 2) . . . .

Na zasadzie art. . . statutu . . . . zatwierdzonego przez . . . . dnia . . . . . za Nr. . . . powołuje się Klub Sportowy pod powyższą nazwą. Klub działa w ramach statutu. O wewnętrznej organizacji stanowi niniejszy regulamin.

CEL KLUBU:

1) Klub ma na celu:

a) uprawianie i krzewienie sportu,

b) reprezentowanie organizacji na terenie Zw. Rob. Stow. Sport.

c) wychowanie członków zgodnie z zasadami Sportu Robotniczego.

ŚRODKI.

2) Cel powyższy osiągany jest przez:

a) organizowanie i prowadzenie systematycznych i racjonalnych ćwiczeń sportowych, teoretycznych i praktycznych,

b) szkolenie i przygotowywanie członków Klubu do zawodów i udziału w imprezach, organizowanych przez ZRSS,

c) urządzanie zawodów wewnętrznych oraz międzyklubowych, towarzystkich i mistrzowskich, oraz urządzanie ćwiczeń popisowych, wieczorów sportowych i t. p.,

d) prowadzenie Kól samokształcenia, referatów, odczytów itp. form pracy kult.-oświatowej.

3) Klub jest członkiem Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P. i stosuje się do wszystkich przepisów tegoż Związku.

CZŁONKOWIE KLUBU.

4) Członkami Klubu mogą być osoby, które zostaną zaaprobowane przez Zarząd organizacji macierzystej [1]), przebędą 3-ch miesięczny okres próbny i zostaną ostatecznie przyjęci przez kierownictwo Klubu.

Do Klubu należą:

a) uczestnicy zebrania konstytucyjnego,

b) osoby, które złożyły kierownictwu Klubu deklarację ZRSS, zaaprobowaną zgodnie pkt. 4.

6) Członkowie Klubu dzielą się na:

a) zwyczajnych,

b) uczestników, którymi są osoby poniżej lat 18, należące do Klubu za pozwoleniem swych opiekunów.

6) Członkowie zwyczajni mają głos decydujący, członkowie uczestnicy — doradczy.

OBOWIĄZKI CZŁONKÓW.

7) Członek Klubu jest obowiązany:

a) stosować się do Regulaminu,

b) wykonywać wszelkie zarządzenia kierownictwa Klubu,

c) uczęszczać regularnie na wyznaczone zebrania i ćwiczenia treningowe,

d) wykonać ściśle wskazówki kierowników oświatowych, trenerów, instruktorów,

c) bronić ofiarnie zawsze i wszędzie barw Sportu Robotniczego i idei ruchu klasowego, pamiętając, że główną zasadę sportowca robotnika powinna być świadomość swego celu, panowanie nad sobą, uczciwość i przyzwoitość wobec przeciwnika na boisku,

f) szanować i oszczędzać sprzęt sportowy,

g) wywiązywać się regularnie z opłat na rzecz Klubu,

h) posiadać własny ekwipunek sportowy.

KIEROWNICTWO KLUBU.

8) Prezes Klubu stoi na czele zarządu, wybranego na dorocznem Walnem Zebraniu Klubu i zatwierdzonego przez Zarząd organizacji macierzystej.

9) Kierownictwo Klubu składa się z następujących osób: a) delegata Zarządu organizacji macierzystej (z prawem veta. Wchodzi z urzędu: b) kierownika Klubu, c) zastępcy kierownika (jeden z nich sprawuje funkcje administracyjne, drugi sportowe), d) skarbnika, e) gospodarza (inwentarz itp.), f) 2-ch zastępców.

Pozatem Klub ma Radę techniczno-sportową, na której przewodniczy kierownik sportowy. Do Rady techniczno - sportowej wchodzą: trenerzy, kierownicy sekcyj, kapitanowie drużyn. Do obowiązków ich należy czuwać, aby praca sportowa stała na odpowiednim poziomie, rozplanowana i by wszystkie sekcje były dostatecznie zgrane ze sobą

Rada techniczno - sportowa nie może decydować w sprawach, wymagających wydatków.

POSIEDZENIA i WALNE ZEBRANIA.

10) Kierownictwo Klubu odbywa posiedzenia najmniej 1 raz w tygodniu. Rada techniczno - sportowa — raz w miesiącu.

11) Walne Zebranie członków Klubu odbywa się raz do roku, na tydzień przed Walnem Zebraniem organizacji macierzystej.

Na żądanie ¼ członków Klubu, lub na skutek uchwały Zarządu organizacji macierzystej — musi się odbyć Nadzwyczajne Zebranie Klubu najpóźniej w 3 tygodnie po otrzymaniu zawiadomienia.

FUNDUSZE.

Fundusze Klubu składają się z:

a) wpisowego, wpłacanego przez członków, b) składek członkowskich, płatnych miesięcznie zgóry.

Wysokość składki i sposób ściągania ustala Ogólne Zebranie. Zarząd Klubu ma prawo całkowicie lub częściowo zwalniać niezamożnych członków od płacenia składek.

c) dochodów, osiągniętych z organizowanych zawodów i popisów, d) darów, subwencyj, kar itp. nieprzewidzianych dochodów.

We wszystkich sprawach, nie wyszczególnionych w niniejszym Regulaminie, rozstrzyga Statut organizacji macierzystej i prawomocne uchwały Zarządu tej organizacji. Komisja Rewizyjna i Sąd polubowny dla Klubu to samo, co i w zorganizacji macierzystej.

***

UWAGA: 1) We wszystkich sprawach wątpliwych należy zwracać się listownie do Głównego Wydziału Technicznego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

2) Bardzo duże usługi początkującemu organizatorowi sportowemu odda książka Z. Ruseckiego p. t. „Zasady Organizacji Klubów i Stowarzyszeń". Kosztuje 3 zł. 60 gr. Do nabycia w księgarni Robotniczej, Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 20.

1) Wpisać nazwę Klubu. Musi ona brzmieć krótko, mocno, jak hasło, np. „Ruch", „Naprzód", „Hart" i t. p.

2) Wpisać tu nazwę organizacji, która tworzy Klub Sportowy.

3) Organizacją macierzystą jest organizacja, na której statucie Klub istnieje.

Z boisk robotniczej Warszawy

Biegi naprzełaj W.R.S.K.O.

W niedzielę, dn. 29 marca r. b. na boisku „Skry" odbyły się dwa biegi naprzełaj, organizowane przez Wydział Lekkoatletyczny WRSKO.

W biegu dla kobiet na dystansie 500 metrów zwyciężyła Girluczówna (Skra) przed Gałasińską (Start) i Jędkowską. Zwyciężczyni uzyskała czas bardzo dobry 1.44.5 min.

W konkurencji męskiej na dystansie 3000 metrów zwyciężył Lisowski (Czerwoni — Legjonowo) w czasie 9.51.2 przed Eichlem i Bossem (obydwaj ze Skry).

Mecz bokserski
Skra—Fort Bema 5:11

W sobotę w lokalu Fortu Bema odbył się mecz bokserski między zespołem Fortu Bema a Skrą, który zakończył się przegraną Skry w stosunku 5:11.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Papierowa: Patora (FB) wygrywa z Brzęczkiem (S).

Musza: Grochowski (FB) remisuje ze Strychalskim (S).

Kogucia: Lafery (FB) wygrywa walkowerem spowodu nadwagi Wódkowskiego. W spotkaniu towarzyskiem wygrywa również Lafery.

Piórkowa: Wielgasiewicz (FB) wyraźnie przegrywa do świetnie dysponowanego Głowackiego II. Sędziowie jednak orzekają remis, wyraźnie krzywdząc zawodnika Skry.

Lekka: Olszewski (FB) wygrywa ze Steckim.

Półśrednia: Wichliński (FB) przegrywa na punkty z Głowackmi I.

Średnia: Kostrzewa (FB) remisuje z Kołaczem (S). Wynik ten też krzywdzi zawodnika Skry.

Półciężka: Strzelec (FB) odnosi niezbyt przekonywujące zwycięstwo nad Osickim.

Terminarz mistrzostw piłkarskich
Klasy B i C

Sezon piłkarski się zbliża. Robotnicze kluby piłkarskie stają w przededniu rundy wiosennej. Wślad za poprzednio podanym terminarzem mistrzostw kl. A, podajemy dzisiaj terminarze dla klasy **B** i **C**.

KLASA „B"

18.IV. Maraton—Naprzód (Brw.) 18.IV Bojer — Żar, 25.IV Weker — Jutrznia (Błonie), 25.IV Bojer — Hapoel, 25.IV Żar — Turowianka, 25.IV Czerwoni (Legj.) — Union, 26.IV Naprzód (Brwinów) — Maraton, 2.V Żar — Czerwoni (Legjonowo), 2.V Maraton — Weker, 2.V Bojer — Union, 2.V Hapoel — Turowianka, 3.V Elektryczność — Naprzód (Brwinów), 9.V Żar — Bojer, 10.V Turowianka — Czerwoni (Legjonowo), 10.V Elektryczność — Maraton, 10.V Jutrznia (Bł.) — Naprzód (Brw.), 16.V Hapoel — Żar, 16.V Union — Turowianka, 17.V Naprzód (Brw.) — Weker, 17.V Jutrznia (Bł.) — Elektryczność, 17.V Czerwoni (Legj.) — Bojer, 23.V Weker — Elektryczność, 23.V Union — Żar, 23.V Maraton — Jutrznia (Bł.), 24.V Czerwoni (Legj.) — Hapoel, 24.V Turowianka — Bojer, 6.VI Weker — Maraton.

KLASA „C"

25.IV Gwiazda Otw. — Hapoel Otw., 25.IV Skra Falenica — Hapoel Robot., 26.IV TUR Naprzód Soch.— Gwiazda Pel. 2.V Gwiazda Pelc. — Skra Fal., 2.V Hapoel Rob. — Zryw, 2.V Gwiazda Otw. — TUR Naprzód Soch., 9.V Gwiazda Otw. — Hapoel Rob., 10.V TUR Naprzód Soch. — Hapoel Otw., 10.V Zryw — Skra Fal. 16.V Skra Fal. — Gwiazda Otw., 16.V Skra Fal. — Gwiazda Otw. 16.V Hapoel Otw. — Zryw, 16.V Hapoel Rob. — TUR. Naprzód Soch. 23.V Hapoel Rob. — Hapoel Otw., 23.V Skra Fal. — TUR Naprzód Soch. 24.V Zryw — Gwiazda Pelc. 6.VI Gwiazda Pelc. — Gwiazda Otw. 6.VI Hapoel Otw. — Skra Fal. 7.VI TUR Naprzód Soch. — Zryw. 13.VI Hapoel Otw. — Gwiazda Pelc. 14.VI Zryw — Gwiazda Otwock, 20.VI Gwiazda Pelc. — Hapoel Rob.

P.W.A.T.T.—Skra 3:0 (1:0)

Skra w mocno osłabionym składzie uległa silnej fizycznie drużynie PWATT-u, która lepiej potrafiła wykorzystać sytuacje podbramkowe. Bramki dla zwycięzców strzelili: Wojda (2) i Tomasiewicz (1).

W przedmeczu Skra II pokonała rezerwowy zespół PWATT-u w stosunku 3:0 (1:0).

Gwiazda — Marymont 5:2 (0:1)

W sobotę na boisku Skry odbyły się zawody piłkarskie między zespołami Gwiazdy i Marymontu, zakończone wysokiem zwycięstwem tej pierwszej.

Do przerwy lekka przewaga Marymontu, po przerwie Gwiazda silnie przygniata przeciwnika, strzelając kolejno pięć bramek.

Bogatym łupem bramkowym podzielili się Willer (2), po jednej Fainbaum, Zilbersztein i Szulzynger dla Gwiazdy, oraz Kulesza i środkowy napastnik dla Marymontu.

Główny Wydział Techniczny Z.R.S.S.

W najbliższą sobotę i niedzielę obradować będzie w Warszawie Główny Wydział Techniczno - Sportowy z udziałem członków z Łodzi, Krakowa, Śląska, Częstochowy i Pomorza.

Na porządku dziennym znajduje się program pracy i obozy w okresie letnim.

Nowy Zarząd „Sarmaty"

Dnia 29 marca odbyło się Walne Zebranie RTKS. „Sarmata" i wybory nowego Zarządu.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Przewodniczący — Tykwiński Władysław, I Vice-przewodniczący — Gajewski Piotr, II Vice-przewodniczący — Wilczyński Władysław, Skarbnik — Godlewski Henryk, Sekretarz — Ostaszewski Władysław, Kierownik S.P.N. — Książkiewicz Bolesław, Gospodarz — Skarżyński Edward. Członkowie Zarządu: Urbaniak Waldemar, Szczygłowicz Czesław.

Częstochowa okręgiem

Jak dowiadujemy się, dotychczasowy podokręg Częstochowski został przemianowany na okręg i działalnością swoją obejmuje województwo kieleckie z wyjątkiem powiatu będzińskiego, który należy nadal do śląskiego RSKO.

Sprostowanie

Wobec zaniepokojenia jakie wśród robotniczych klubów sportowych wywołała wzmianka w ostatniej „Sztafecie", jakoby I. Rob. Ośrodek Wych. Fizyczn. organizował klub sportowy „Start" niniejszem oświadczamy, co następuje:

1) Wzmianka ukazała się bez wiedzy Kierownictwa Ośrodka i Ośrodek nie ponosi za nią żadnej odpowiedzialności.

2) Wzmianka nie jest zgodna z prawdą, gdyż Ośrodek nie zajmuje się organizowaniem żadnych klubów sportowych, gdyż czynność ta jest zastrzeżona dla WRSKO., zaś Ośrodek ma za zadanie tylko szkolenie i przekazywanie do dyspozycji W. R. S. K. O. przeszkolonych sportowców.

E. Hryniewicz
kierownik Ośrodka.

Poprzedni komunikat wkradł się przez nieporozumienie. Sprostowanie umieszczamy chętnie, przepraszając kierownictwo Ośrodka.

Jak nas obecnie poinformowano, R.K.S. „Start" jest sekcją przy Robotniczem Towarzystwie Turystycznem.

Redakcja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka